



GAZETA Kostrzyńska

CZASOPISMO SAMORZĄDOWE • nr 4 (15) • Kostrzyn 5 kwietnia 1991 • cena 700 zł

WYBORY BURMISTRZA

NA PYTANIA RADNYCH ODPOWIADAJĄ KANDYDACI

21 marca 1991 r. na XIII Sesji Rady Miejskiej dokonano wyboru burmistrza. Został nim Władysław MYSONA, którego sylwetkę przedstawiamy w nr 2 (13). Niniejsza relacja jest odtworzeniem części zarejestrowanego na taśmie magnetofonowej "przesłuchania" kandydatów. Dokonane przeze mnie skróty nie zniekształcają i nie uszczuplają treści wypowiedzi.

Jako pierwszy zabrał głos radny W. Westfalewski. Prosił kandydatów o przedstawienie swoich programów. Następnie zadał pytanie radny J. Rybiński: **Pytanie do obu kandydatów. Co powodowało nim, że zgłosił swoją kandydaturę na burmistrza?**

Władysław Mysona (...) Uważam, że mam na tyle doświadczenia życiowego i wystarczające kwalifikacje aby odpowiadać warunkom (zamieszczonym - przyp. mój - GT) w ogłoszeniu konkursowym. Po drugie - uważałem, że zarówno moje doświadczenie życiowe i kwalifikacje są na tyle wystarczające, że (...) miałem okazję zweryfikować to wszystko w praktyce (...) czego uczyłem się w szkole a i życie nauczyło mnie zweryfikować wszelkiego rodzaju ideały, z jakimi się spotkałem. Uważam, że jestem w pełni sił, zdrowy na ciele i na umyśle a więc mogę do tego konkursu przystąpić (...) Jeśli chodzi o program, to mogę powiedzieć, że rola moja jest trudna, bo nie miałem okazji zapoznać się z materiałami, które pozwoliłyby mi poznać sytuację, w jakiej aktualnie znajduje się miasto. Mogą najwyżej opierać się na tym, co sam myślę jako obywatel (...), co mogłem przeczytać chociażby w ostatnim wydaniu "Gazety Kostrzyńskiej" gdzie był opublikowany program i co sam uważam za najistotniejsze elementy swojej ewentualnej pracy jako przyszły burmistrz uważam, że powinienem mieć na uwadze działanie na trzech płaszczyznach. Po pierwsze, chciałbym doprowadzić do sytuacji, w której mie-

skańcy naszego miasta na pytanie jakiegokolwiek obcego człowieka - jak im się żyje w mieście, odpowiedzieli: Wiesz, wydaje się, że znośnie. Mam tu na myśli wszelkie działania związane z funkcjonowaniem miasta jako jednostki osadniczej a więc wszystkie te problemy, które ma normalny mieszkaniec funkcjonujący (...) w mieście Kostrzynie: problemy socjalne, bytowe, handlowe, administracyjne. Chciałbym (...) aby te problemy były załatwiane w sposób przyzwoity. Druga płaszczyzna - to płaszczyzna przyszłościowa miasta. Uważam, że każdy z nas nosi jakąś wizję miasta dla siebie, swoich dzieci czy dalszych potomków. Ja tę wizję miasta lokuję w pewnych szansach związanych z wykorzystaniem tych funkcji miasta, które są integralnie do niego przystające a za tę funkcję miasta uważam obsługę ruchu tranzytowego (...) Miasto ma w swojej historii niepowtarzalną szansę, aby wykorzystać wszystko to, co dotyczy położenia tego miasta. Gdy spojrzeć na mapę to widać, że nie ma takich ośrodków na granicy, które by miały takie walory i potencjalne możliwości do wykorzystania (...) To wszystko popycha miasto i jego władze, aby te walory zostały wykorzystane (...) Takie jednostki jak: Kostrzyńska Celuloza, Port, Koleje, PKS to wszystko powinno być podporządkowane tejże funkcji. W oparciu o nią powinna się tutaj odbywać działalność gospodarcza, handlowa i produkcyjna. Wreszcie trzecia płaszczyzna jest związana z tym, że burmistrz jest jednocześnie szefem Urzędu Miejskiego. Uważam, że powinien działać na rzecz stabilizacji sytuacji. Odnoszę wrażenie, że poprzednie posunięcia personalne (...) nie sprzyjały normalnemu funkcjonowaniu tego Urzędu. Chciałbym - pracując jako burmistrz, zapewnić sprawne funkcjonowanie Urzędu (...)

Andrzej Szydełko: Ja co prawda od trzech lat nie jestem mieszkańcem Kostrzyna - mieszkam w Gnieźnie, lecz tutaj spędziłem całe swoje życie (...) Tutaj zajmowałem się sportem - reprezentowałem często miasto w rozgrywkach sportowych. W nauce byłem wyróżniającym się uczniem - byłem skierowany na studia bez egzaminów. Zrezygnowałem z tego. Zdawałem na Politechnikę Szczecińską, którą ukończyłem z wynikiem dobrym. Następnie rozpocząłem pracę w Lokomotywni Kostrzyn (...). Zaczynałem od jazdy parowozem, skończyłem staż, zdałem egzamin na referendarza, zostałem dyspozytorem. Ożeniłem się i dlatego przenieśliśmy się do Gniezna, ponieważ tam dostałem mieszkanie. Powodowało mną to (chodzi o chęć kandydowania - przyp. mój - G.T.), że wielu młodych ludzi m.in. mój brat rozpoczął działalność społeczną i nie tylko społeczną i wydaje mi się, że (...) nie jestem już taki młody, aby obawiać się podjęcia takich obowiązków. Czytałem i dowiadywałem się o poprzednim burmistrzu, który był człowiekiem doświadczonym ekonomistą i mimo wszystko nie dał sobie rady. Czyli to może nie tylko o to chodzi, żeby to było doświadczenie i jeden określony kierunek. Moje wykształcenie jest wykształceniem człowieka ścisłego matematyka, który stara się zawsze robić i mówić konkretnie na temat. Widzę szansę Kostrzyna jako miasta granicznego. Znam język niemiecki (...), potrafię się nim posługiwać dość dobrze, co również moim zdaniem jest atutem.

Wizja miasta. Moim zdaniem burmistrz jest po to, aby pracować z Radą, Zarządem jak najlepiej wykonywać ich postanowienia (...) W mieście należy wyma-

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Co z tą inwentaryzacją?

Aktualnie w Urzędzie Miasta leży grubo ponad sto podań o zakup działek pod budownictwo jednorodzinne oraz działalność usługowo-handlową. Wszelkie przetargi są wstrzymane. Czas się takie, że w cenie jest przedsiębiorczość i zniecierpliwienie wielu potencjalnych nabywców skupia się na lokalnej władzy. Ludzie psoczą, że inwentaryzacja kostrzyńskich gruntów zbyt długo trwa, mówią, że inne miasta już dawno zakończyły podobną procedurę a opóźnienia, które w ich mniemaniu powstały wynikają z zwykłej opieszałości komisji powołanej do zinwentaryzowania kostrzyńskich terenów. Jednak gdy bliżej przyjrzymy się sprawie to okazuje się, że nie jest to takie proste.

Obok komisji mieszkaniowej, gdzie rozwiązanie problemu leży często w sferze moralnej komu przyznać mieszkanie a kto jeszcze musi poczekać, komisja inwentaryzacyjna została skazana na gigantyczną a przede wszystkim na mrówczą pracę.

Komisja w składzie p.p.Fedorczuk,

Romaszko, Westfalewski, Tytus oraz pracownik urzędu p. Małgorzata Sutryk po przejściu szkolenia związanego z mającą nastąpić kompleksową inwentaryzacją od listopada ubiegłego roku zaczęła pracę.

Komisja po przystąpieniu do pracy zastała nieaktualne mapy ewidencyjne, które są bazą do pracy inwentaryzacyjnej. Nie przekazano aktualnych rejestrów ewidencyjnych. Podczas pracy stwierdzono, że wielu numerów działek nie ma odzwierciedlenia na mapie i odwrotnie. Czasami wiele godzin tracono na odszukanie jednej działki. Są to zasłouchi z poprzednich lat, gdzie następowały podziały a nie były ewidencjonowane i nie były nanoszone na poszczególne mapy. Inną przyczyną braku porządku w ewidencji był fakt, że Kostrzyn nie posiadał przez szereg lat planu zagospodarowania przestrzennego miasta, a taki plan to właściwie furtka dla wszelkiego rodzaju działań natu-

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

OSTATNIO ukazały się w prasie lokalnej wzmianki na temat perspektywy wybudowania w Kostrzynie przejścia granicznego. Najpierw w "Gazecie Lubuskiej" zapowiadano, że od czerwca ubiegłego roku miały ruszyć pociągi w kierunku Barlina. Później dowiedzieliśmy się o planach "wykupienia"

Tymczasem Rada Miejska ma niewielki wpływ na termin, o który pytają Kostrzyńskanie. Utworzenie organizacji i obsługa przejścia granicznego należą do zadań organów państwowych. Pierwszym i podstawowym warunkiem otwarcia granicy jest podpisanie odpowiedniej umowy między państwami. Przed

O PRZEJŚCIU GRANICZNYM

przejścia drogowego przez jakiegoś tajemniczego przedsiębiorcę z Frankfurtu n/O. Przez jakiś czas prasa milczała i dopiero artykuł A. Włodarczaka pt. "Przez Kostrzyn w świat" zamieszczony w "Ziemi Gorzowskiej" (nr 8/571) rozbudził nadzieje mieszkańców nadwarciańskiego grodu. Podstawowe pytanie, jakie najczęściej zadają mieszkańcy miasta brzmi: Kiedy zostanie otwarte przejście graniczne?

Kierowane jest ono przede wszystkim do radnych z nadzieją, że ci ostatni udziela jednoznacznej odpowiedzi.

parafowaniem owego dokumentu, musi dojść do szeregu uzgodnień natury technicznej i formalno-prawnej. Po ostatnim w życiu premiera Krzysztofa Bieleckiego w Bonn, powołano specjalną grupę upoważnioną do negocjacji w tej sprawie.

Kiedy już oba państwa uzgodnią wszystkie szczegóły. Główny Urząd Celnicy i inne zainteresowane instytucje państwowe wybiorą wykonawcę i przystąpią do budowy. Inwestycja ta prowa-

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

UCHWAŁA nr XIII/78/91

Rady Miejskiej w Kostrzynie n.O z dnia 21 marca 1991 roku w sprawie budżetu miasta na 1991 rok.

§1

Uchwała się dochody i wydatki budżetowe na 1991 rok w następujących kwotach:

dochody 16.036.668 tys. zł.
wydatki 16.036.668 tys. zł.

§2

Uchwała się przychody i rozchody zakładów budżetowych na 1991 rok w następujących kwotach:

przychody 6.266.406 tys. zł.
rozchody 6.266.406 tys. zł.

§3

Ustala się rezerwę budżetową na wydatki nieprzewidziane w budżecie Rady Miejskiej w wysokości 20.000 tys. zł. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą obowiązująca od 02 stycznia 1991 roku.

DOCHODY BUDŻETOWE na 1991 rok

LP. NAZWA ŹRÓDŁA	DOCHODY	w tys. zł.
1. Subwencja ogólna	1.137.757	
2. Dotacja celowa na zadania w zakresie administracji rządowej	1.521.905	
3. Nadwyżka budżetowa z 1990 roku	278.406	
4. Wpływy z podatku dochodowego od osób prawnych	1.300.000	
5. Dywidendy	29.000	
6. Rolnictwo	57.100	
7. Gospodarka komunalna	1.126.500	
8. Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne	16.000	
9. Różna działalność	353.000	
10. Dochody od jednostek gospodarki uspołecznionej	9.555.000	
11. Administracja	9.000	
12. Dochody z gospodarki nieuspołecznionej i od ludności	1.153.000	
OGÓŁEM DOCHODY	16.536.668	

WYDATKI BUDŻETOWE na 1991 rok

DZIAŁ NAZWA DZIAŁU	WYDATKI	w tys. zł.
40. Rolnictwo	15.000	
70. Gospodarka komunalna	7.735.600	
74. Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne	90.000	

79. Oświata i wychowanie	3.400.000
83. Kultura i Sztuka	673.000
85. Zdrowie	1.550.000
86. Opieka społeczna	1.500.000
87. Kultura fizyczna i sport	10.000
89. Różna działalność	65.848
91. Administracja	1.465.102
94. Kredyty bankowe	11.917
97. Rezerwa ogólna	20.000
OGÓŁEM WYDATKI	16.536.668

UCHWAŁA nr XIII/77/91 Rady Miejskiej w Kostrzynie n.O z dnia 21 marca 1991 roku w sprawie: zwolnień i zniżek od nieruchomości

§1

1. Obniża się stawki w podatku od nieruchomości gospodarki nieuspołecznionej:

- 1) dla zakładów usługowych szewstwo, introligatorstwo - 30%
- 2) za szkolenie każdego ucznia:
 - a) w zakładach usługowych i rzemieślniczych - 10%
 - b) w zakładach gastronomicznych i handlowych - 5%

2. Ustala się stawkę w podatku od nieruchomości za budynki gospodarcze na Os. Warniki i Drzewice od 1 m² powierzchni użytkowej - 3.000 - od prowadzonej działalności gospodarczej - 7.500

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia i ma zastosowanie od roku podatkowego 1991. Zostanie ogłoszona na terenie miasta Kostrzyna n.O poprzez wywiedzenia na tablicy ogłoszeń Rady Miejskiej i w "Gazecie Kostrzyńskiej".

* * *

26.03. w Szkole Podstawowej nr 4 Komitet Rodzicielski i Samorząd Szkolny zorganizowali konkurs wiedzy o Kostrzynie. Przedstawiamy klasyfikację:

- I miejsce Szkoła Podstawowa nr 4 25 pkt
II miejsce Szkoła Podstawowa nr 2 16 pkt
III miejsce Szkoła Podstawowa nr 3 .. 13 pkt
- Indywidualnie:
I Miejsce Monika Drohomirecka 9 pkt
II Miejsce Monika Czechowska 7 pkt
III Miejsce Maciej Wiśniewski 6 pkt

Mamy konkurenta

W marcu ukazał się pierwszy numer pisma Szkoły Podstawowej nr 4 pt. "Kleks". Pierwszy "Kleks" zawierał m.in. podsumowanie I semestru w nauce i sporcie, wywiady z uczniami na temat: "Co sądzisz o naszej szkole i nauczycielach?", szkolną encyklopedię i szkolną listę przebojów. Nie zabrakło również szkolnego humoru, ciekawych rysunków i krzyżówki.

Gazetę redaguje zespół złożony wyłącznie z uczniów: Agnieszka Stotko - red. nac., Beata Nagórna, Jolanta Jach, Aneta Kozerska, Izabela Oliwiak, Sylwia Szczudlińska, Małgorzata Suska, Aleksandra Kowalska, Łukasz Cieślak. Życzymy powodzenia.

* * *

Dnia 21 marca br. razem z nami wiosnę przywitał kabaret "Długi" lub ... "Długów" - jak sugerują sami twórcy kabaretu z Katowic. Występ miał miejsce w Kręgielni. Tym razem licznej przybyła publiczność bawiła się znakomicie z dowcipów na temat starej i ... nowej nomenklatury.

J.Sz.

WOLNOŚĆ
A NIE RÓWNOŚĆ
WŁASNOŚĆ
A NIE ALIENACJA
PRAWO
A NIE PRZEMOC
JEDNOSTKA
A NIE MASA
EWOLUCJA
A NIE REWOLUCJA

KTO CZYTA NIE BŁĄDZI!

Czytajcie "Najwyższy Czas"
Tygodnik konserwatywno-liberalny

Agata Krawiec

z a p r a s z a

Chcesz mieć modne,
ładne buty
to przyjdź do mnie
na zakupy

Sklep obuwniczy między
dworcem a "Lechem"
(ciąg butików)

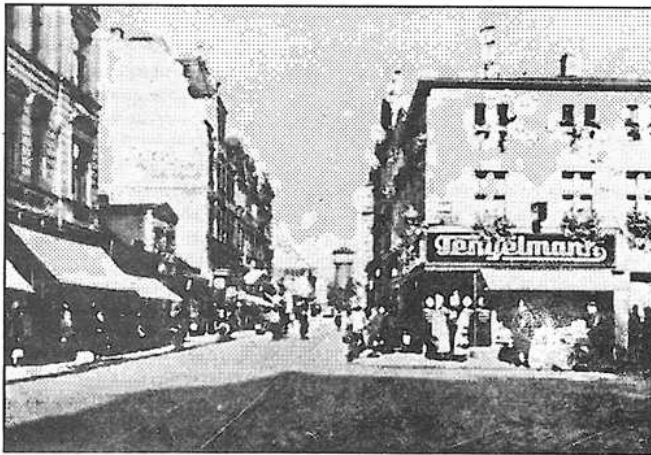
KAZIMIERZ I ANDRZEJ LECHMAN ZAKŁAD BETONIARSKI WYRÓB MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH KOSTRZYN ul. Drzewicka

Produkcja:

- » dachówka cementowa zakładkowa,
- » gąsiorzy cementowe w kolorach na życzenie klienta,
- » krawężniki, obrzeża, płytki chodnikowe 50 x 50, płytki cokolikowe ozdobne obkładane grysem kolorowane

Materiał sprawdzony na budowach GOBEX'u

USŁUGI OGÓLNO-BUDOWLANE



KOSTRZYN W FOTOGRAFII

Leniwe letnie popołudnie lat trzydziestych. Policmajster w klasycznej pozycji stróża porządku. Dwie damy zatrzymały się na chwilę przed sklepem, być może poplotkować, z boku rowerzysta. W głębi wieża ciśnień, charakterystyczny punkt miasta oraz ulica tętniąca życiem. Sposprzegawczy czytelnik nad szyldem firmowym sklepu zauważy strzałkę oznaczającą kierunek na Landsberg. To zdjęcie róg ulic Zarnderfer Str. oraz Landsberger Str.

Oraz zdjęcie z końca marca bieżącego roku. To samo skrzyżowanie tym razem ulic Sikorskiego i Waszkiewicza. Dwie epoki, dwa różne światy.

(ms)

Fot. Stanisław Buda

CO DZIAŁO SIĘ W KOSTRZYNI PRZED LATY

Ostatnio wpadł w moje ręce 229 numer "Custriner Tageblatt" z 28 września 1924 r. - gazety ukazującej się w Kostrzynie i okolicy. Ukazywała się ona codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. Cena prenumeraty (niezobowiązująca) wynosiła w lokalu gazety i w ekspozyturze 60 złotych fenigów na 2 tygodnie, z dostawą do domu 70 fenigów. Pojedynczy numer kosztował 10 fenigów. Zamówienia przyjmowały wszystkie placówki pocztowe,

Lokal gazety i redakcji oraz druk i wydawnictwo znajdowały się pod jednym adresem: Hermann Brandt, Kostrzyn - Nowe Miasto ul. Gorzowska 97 (Landsberger Strasse). Gazeta miała swoje konto w Berlinie (nr 42836) i telefon nr 125. Rok 1924 był czterdziestym rokiem ukazywania się gazety. Wydanie niedzielne miało objętość ze specjalnymi dodatkami ok. 20 stron.

Oprócz wiadomości z kraju i ze świata obszerna część gazety donosiła o wydarzeniach lokalnych. Oto wybrane fragmenty: "Jak zostaliśmy poinformowani w poniedziałek 29.09. po południu o 4.00 dla dzieci, a wieczorem o 8.00 dla dorosłych w kinie "Apollo" odbędzie się wykład filmowy pt., "Zapobieganie i zwalczanie pożarów". Wykład wygłosi starszy ogólny p. Ewald.

Film ukaże w 4 aktach m.in. pożar szczecińskiego Teatru Miejskiego oraz działalność straży pożarnej. Film przeznaczony jest dla ogółu, więc ceny wstępu tak skalkulowano (dorośli 50 f, dzieci 20 f), żeby każdy mógł go obejrzeć. Na seanse zaprasza Ochotnicza Straż Pożarna - Kostrzyn, Nowe Miasto".

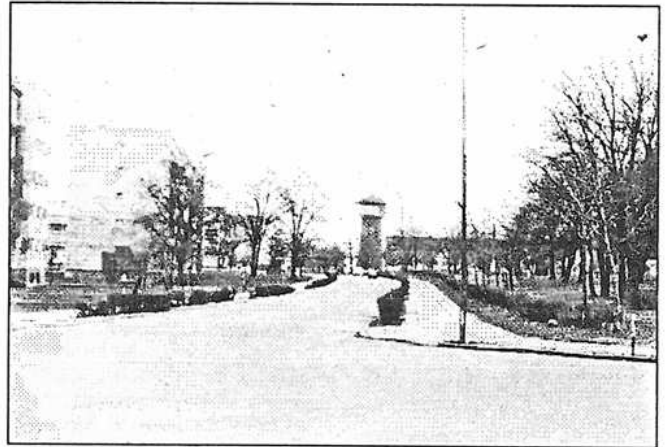
"Zarząd Związku Właścicieli Domów zaprasza wszystkich członków na zebranie w lokalu związku na ulicy Pantacyjnej 58 (Plantagenstrasse) w poniedziałek 29.09, wieczorem o 8.00"

Owieszczenie administracji miejskiej

"Ogródki działkowe na terenach miejskich nie mogą być przez zarejestrowanych dzierżawców podnajmowane, odstępowane czy też sprzedawane innym osobom bez zezwolenia Magistratu. Jeśli takowe działanie doszłoby bez zgody Magistratu (potajemnie) do skutku, dzierżawca zostanie odebrane prawo do użytkowania ogródka".

"Meble i garnitury, płaszcza damskie, firany itd. oferuje w sprzedaży ratalnej Dom Meblowy Neugebauera - Zorndorferstrasse 2".

Opr. R. Skalba



O PRZEJŚCIU GRANICZNYM

(CD. ZE STR. 1)

dzona będzie zgodnie z zatwierdzonym projektem. Założenia do takiego projektu powstały kilka lat temu w Wojewódzkim Biurze Planowania Przestrzennego, noszą specjalną nazwę: "Studium programowo-przestrzenne przejścia granicznego w Kostrzynie n.O. Jest to pokazanych rozmiarów księga, zawierająca opisy, plany, wykresy i zestawienia tabelaryczne oraz opinie odpowiednich instytucji. Autorzy studium proponują trzy warianty zagospodarowania przejścia granicznego. Jeden z nich - zaakceptowany przez Radę Techniczną - przewiduje utworzenie przejścia typu jednostronnego dla obu kierunków po stronie polskiej. Na obszarze 5,1 ha planuje się wybudowanie takich obiektów jak: centrum kompute-

rowe i administracyjne przedstawicielstwa towarzystw transportowych, kantor wymiany walut, biuro turystyczne, ośrodek medyczny ze sprzedażą leków gotowych, kawiarnia, poczta i sklep bezdewizowy (o pow. 600 m²). Największy parking samochodowy ma się znajdować przy ulicy Granicznej (po prawej stronie - jadąc w kierunku przejścia). Nie zapominajmy jednak, że ostateczny wygląd interesującego nas rejonu uzależniony będzie od projektu, który przygotowują architekci - państwo Saturnowski. Mam tu na myśli szczegółowy plan zagospodarowania przestrzennego Starego Miasta. Projekt tego dokumentu ma być gotowy już w połowie bieżącego roku.

Grzegorz Tomczak

LISTY DO REDAKCJI

TAK MAŁO A TAK DUŻO

Bardzo dawno temu przy ul. Boh. Stalingradu budowano ciepłociąg na osiedle "Za młynem". Zerwano chodnik, wykopano i zakopano przewody. Kostka bazaltowa wylądowała na domki przy ul. Targowej, od ul. Mickiewicza do Młyna pozostała ścieżka. O chodniku zapomniano. Zmieniają się Naczelnicy i Burmistrz, Rady i Radni. W czasie kampanii wyborczej wszystkie kandydaci wprost przysięgają, że to załatwią. Zaś po wyborach następuje dziwna skleroza, poprostu zapominają, a około 200 metrów chodnika nie ma. Pozostało błoto w czasie deszczu i piasek w suszę oraz świetny parking dla przykładu obok bloku nr

34-36 pod oknami ich mieszkańców. Ciekawe co jest potrzebne dobry lekarz czy trochę płytek?

Wasz obserwator
Nazwisko znane Redakcji

Czytelnicy znają na pewno zasadę zbyt krótkiej kody. W takiej sytuacji najważniejsza jest hierarchia potrzeb. Problemy gaz czy chodnik, wodociąg czy dziurawe ulice, rozbudowa szkoły czy urządzenie parkingu udzielają jednoznacznej odpowiedzi, które ze spraw władze miejskie muszą załatwić w pierwszej kolejności. Radni zdają sobie sprawę odnośnie wielu bolączek naszego miasta, ale rzut oka na budżet wyjaśnia wiele.

Radny R. Skalba

W związku z artykułem zamieszczonym w gazecie Kostrzyńskiej 8 marca 1991 r pt. "Wojna nerwów".

Z tego co mi wiadomo faktycznie przed 16-17-tu laty był tam produkowany alkohol w niewielkich ilościach z inicjatywą donosicielki (znała recepturę). Wszystko rozpoczęło się w chwili gdy donosicielkę ze względu na trudny charakter porzucił konkubin. Cały gniew z tego powodu skierowała przeciwko sąsiadce, pomimo, że od tamtego czasu porzuciła ją wielu innych konkubinów cały czas dokucza sąsiadce pisaniem donosów, robiąc przy okazji pijaków z

funkcjonariuszy policji kostrzyńskiej. Jeżeli chodzi o syna pijaka to jest raczej niemożliwe, żeby nabywał alkohol u sąsiadki ponieważ większość czasu spędza w miejscu odosobnienia.

Wielokrotnie przeprowadzane rewizje przez funkcjonariuszy miejscowych jak również przyjezdnych nie wykazały produkcji alkoholu.

Sądzę, że obecnie można się spodziewać wizyty ze szczebla centralnego i przy tej okazji przeprowadzić rewizję również w mieszkaniu donosicielki.

Z poważaniem
Nazwisko i adres znane Redakcji

Wydawca: Rada Miejska w Kostrzynie n. O.
Redakcja: Jarosław Szydełko - red. naczelny, Grzegorz Tomczak - z-ca red. nac., Ryszard Skalba, Jerzy Szablowski, Marek Stawarz.
Współpraca: Daniela Kwiatkowska, Grażyna Szablowska.
Adres Redakcji: 66-470 Kostrzyn n. O., ul. Kopernika 1, Urząd Miejski pok. nr 1.
Listy kierować: 66-470 Kostrzyn, Skrytka pocztowa nr 86.
Dyrektor Redakcji: czwartek do 18.30.
Skład komputerowy: PERFECT-COMPANY, Gorzów Wlkp., ul. Kusocińskiego 1, tel. 32-20-16 w. 33.
Druk: Oficyna Drukarska "GRYP", 66-400 Gorzów Wlkp., ul. Błotna 13, Ryszard Golaszewski.

Ilość magnetowidów i odtwarzaczy video w naszych domach powiększa się w sposób wręcz lawinowy. Urządzenie, które jeszcze do niedawna stanowiło oznakę luksusu, stanowiło dowód na osiągnięcie określonego statusu majątkowego, dziś nie wzbudza już takich emocji, a dla niektórych wręcz stało się tylko dodatkowym meblem w domu.

Atrakcyjność video zależy przede wszystkim od oferty repertuarowej. A ta również staje się coraz bogatsza. Formy pozyskiwania filmów do własnego domowego kina są naprzędzniejsze. Najczęściej stosuje się wymianę ze znajomymi. Niektórzy posiadają także bogate własne videoteki. Nie jest ich jednak wielu. Kolekcjonowanie własnych filmów wiąże się z pewnymi trudnościami. Kupowanie filmów oryginalnych wiąże się z dużymi kosztami, nagrywanie z telewizji polskiej zmniejsza poważnie atrakcyjność filmu w związku z jego szerokim rozpowszechnianiem. Nagrywanie z programów satelitarnych wiąże się z koniecznością udźwiękowienia w wersji polskiej, a to również stwarza duże koszty. Najczęściej więc kopiuje się filmy pożyczone od znajomych bądź z wypożyczalni. W tym wypadku jedyną trudnością jest posiadanie dwóch lub przynajmniej jednego magnetowidu i odtwarzacza. Wadą tej metody jest jakość kopiowanego filmu, niestety jest ona dużo gorsza od oryginału, a w przypadku kiedy odgrywamy film już z kopii, o jakości lepiej w ogóle nie mówić.

Stąd chciałbym zachęcić Państwa do korzystania z oferty wypożyczalni kaset video. Wypożyczalni tych powstaje coraz więcej i coraz bogatszy jest repertuar proponowanych przez nie filmów.

W Kostrzynie jest już siedem wypożyczalni, nie wszystkie one niestety dysponują filmami oryginalnymi. Ceny także są zróżnicowane, chociaż najczęściej kształtują się na poziomie 5 tys. zł, za dobę.

Filmy te licencjonowane pochodzą z firm dystrybucyjnych, których także coraz więcej w naszym kraju. Najbardziej znane z nich to: ITI HOME VIDEO, ELGAZ, GABY

INTERNATIONAL, VIDEO RONDO. Oferta tych firm przeznaczona jest przede wszystkim dla masowego widza. Dlatego wśród filmów dominują filmy rozrywkowe, sensacyjne, komedie i horrory. Coraz częściej już jednak pojawiają się także propozycje ambitniejsze: klasyka filmowa, filmy psychologiczne.

Rozumiem, że ta coraz większa ilość filmów sprawia, że można pogubić się w zalewie tytułów i nazwisk aktorów i reżyserów. Tym bardziej, że tłumaczenia polskie nie zawsze są wierne tytułom oryginalnym. Często

także się zdarza, że ten sam film "krąży" pod różnymi tytułami, wprowadza to dużo zamieszania.

Dlatego chcielibyśmy w naszej gazecie pisać także o tych filmach, o których się mówi, które warto obejrzeć, a także o tych, w których trudno dopatrzeć się jakichś wartości poza wartką akcją. No, ale gusta są różne, wybór szeroki, każdy powinien znaleźć coś dla siebie. Już od następnego numeru stała rubryka: "Dzisiaj w gazecie, jutro na kasie".

Jerzy Szablowski

ŁYSY PATRON

Szkoła Podstawowa nr 1 nie jest już imieniem gen. Karola Świerczewskiego - Waltera. I słusznie. Wystarczy przeczytać jego życiorys w encyklopedii, aby przekonać się, że jak na prawdziwego patriotę - Polaka zbyt długo przebywał on w Związku Radzieckim. Co prawda encyklopedia nie mówi nam wprost, po której stronie stał generał podczas wojny polsko-radzieckiej w 1920 i we wrześniu 1939 r., ale sprawa wydaje się jasna. Otóż Karol Świerczewski od 1918 był członkiem partii bolszewików i żołnierzem Armii Czerwonej. Dopiero od 1943 r. zaczyna się polska karta jego historii. Współorganizował na terenie ZSRR polską armię (oczywiście nie tą gen. Andersa), a w 1944 r. został członkiem Centralnego Biura Komunistów w ZSRR. Zapewne za osiągnięcie w wyswobodzeniu Polski wraz z bratnią Armią Czerwoną został w powojennym rządzie wicepremierem Obrony Narodowej. Na koniec w encyklopedii jest napisane, że poległ pod Baligrodem w walce z UPA. Być może gen. Świerczewski został patronem ze względu na swoje bohaterstwo. Jak wiemy podczas walki nie kłaniał się kulom, lecz jak na mój gust swoją postawą wydatnie ułatwił zadanie Ukraincom. Na dodatek ostatnio ujawnione fakty bezsprzecznie dowodzą słuszność decyzji szkoły. Okazało się, że Karol Świerczewski podpisał wiele wyro-

ków śmierci na żołnierzach Armii Krajowej i innych polskich organizacji.

Jak widać powyżej nie mógł on dłużej pozostać patronem. Problem jednak istnieje. Obok szkoły stoi obelisk z tablicą, na której widnieje wizerunek byłego patrona. Likwidacja pomnika nie wchodzi w rachubę ze względu na zbyt duże koszty. Na szczęście tablica zawiera popiersie tysego faceta i tylko szlify generalskie wraz z napisem wskazują o kogo chodzi.

Pozostaje więc poszukać nowego patrona wśród ... łysych generałów. W takim wypadku na tablicy należałoby tylko zmienić napisy.

Ze znanych mi łysych generałów wymienić można gen. Berlinga i gen. Kopańskiego - szefa sztabu Nacz. Wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Ten pierwszy zapewne nie wchodzi w rachubę, drugi zaś też nie jest pewny - a nuż w Polsce przejmą władzę komuniści i znów trzeba będzie zmieniać wszystko na nowo.

Niestety nie znam więcej łysych generałów. Co prawda znam tysego o niższym stopniu, ale aż boję się przedstawić jego kandydaturę. Niewątpliwie był on bardzo lubiany przez młode pokolenie, a na dodatek jak wszystkie dzieci bardzo lubił lizaki. Bohater ten znany jest powszechnie jako porucznik Kojak. A więc może on!?

Jarosław Szydełko

● 4.03.1991 r. sprzed bloku na Os. Grunwald sprawca zabrał samochód Syrena R20 wartości ok. 2 mln. zł. Samochód odnaleziono po kilku dniach na terenie gminy Dębno. Sprawca jest do chwili obecnej nieustalony.

● W dniu 21.03.1991 r. ujawniono trzy włamania. Włamania te miały miejsce do sklepu dziewiarskiego na ul. Boh. Stalingradu, do sklepu z art. spożywczymi na rogu ulic Asfaltowej i Drzewickiej oraz do kiosku wielobranżowego przy ul. 15-lecia PL. Skutkiem tego ostatniego włamania są straty szacowane na ok. 500 tys. zł. Sprawcy tych włamań nie są jeszcze znani. Policja prowadzi czynności dochodzeniowe.

● W dniu 27.03.1991 r. o godz. 4.00 ujawniono włamanie do Przedszkola Miejskiego nr 1. Sprawca po wybijeniu okna na parterze wszedł do srodką, a następnie wyłamał zamki niemal we wszystkich pomieszczeniach. Sprawca zabrał telewizor turystyczny "Junost", radiomagnetofon "Wilga", odkurzacz, art. żywnościowe. Ponadto wyłamał on zamek w szafie metalowej skąd zabrał dwa kalkulatory i pieniądze w kwocie ok. 20 tys. zł. Ogólna suma strat nie przekroczyła 3 mln. zł. Kilka dni wcześniej w tym samym rejonie dokonano włamania do bufetu Kasyna Wojskowego przy ul. Kościuszki. Sprawca po zerwaniu klódek zabezpieczających wszedł od zaplecza i zabrał z bufetu art. spożywcze i papierosy na wartość ok. 800 tys. zł. Jak ustalono obu włamań dokonał ten sam sprawca. Został on zatrzymany i doprowadzony do Prokuratury.

● 29.03.1991 pogotowie ratunkowe powiadomiono o nagłym zgonie mężczyzny w mieszkaniu przy ul. Kopernika. Na podstawie przeprowadzonych czynności policja wykluczyła działanie osób trzecich.

J.Sz.

B A Z A R

Towary	Sklep przemysłowy A. Borudziuk E. Siejak Mickiewicza	ZUR ul. Mickiewicza	DH "Piast"	EL MAX	"Feniks"
Telewizor kolorowy 21"	4.400 tys.	5.700 tys.	7.240 tys.	6.200 tys.	6 mln.
Odtwarzacz video	2.800 tys.	-	2.600 tys.	2.790 tys.	2.600 tys.
Magnetowid	4 mln	4.550 "	3.855 tys.	3.330 "	3.950 "
Radiomagnetofon	-	1.700 "	1.790 "	1.400 "	-
Kaseta "video"	25 tys.	35 tys.	45 tys.	32 tys.	35 tys.
Kaseta magnetowidowa (60")	6 tys.	-	6,7 tys.	6,1 tys.	7,5 tys.

HUMOR ZESZYTOW

1. "Tytułowa bohaterka utworu A. Mickiewicza Grażyna doszła do władzy po mordach".
2. "Jan Kochanowski napisał fraszkę pt. "Na dom w Czarnobylu".
3. "Sens zyciu matki nadawał syn, który był jedynym jedynakiem".
4. "Ci, co zginęli w walce, mieli pociechę, że zginęli z honorem"
5. "Anielka była trzynastoletnią dziewczyną"
6. "Ojciec miał na imię dziedzic".
7. "Kiedy spała, sama się ubierała, kiedy mama przyszła to zobaczyła".

Wybrali G.Sz. i G.T.

